

Postanowienie z dnia 20 września 2011 r.

III SW 12/11

Protest wyborczy wniesiony z naruszeniem terminu to zarówno protest przedwczesny, czyli złożony przed dniem ogłoszenia wyników wyborów, jak i protest spóźniony, czyli wniesiony po upływie tego terminu (243 § 1 w związku z art. 241 Kodeksu wyborczego).

Przewodniczący SSN Halina Kiryło (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 września 2011 r. sprawy z protestu wyborczego Komitetu Wyborczego Nowej Prawicy Janusza Korwin - Mikke i Janusza Korwin - Mikke

p o s t a n o w i ł:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

U z a s a d n i e n i e

Na podstawie art. 1 w związku z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052) oraz art. 241 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 113) Pełnomocnik Komitetu Wyborczego Nowej Prawicy Janusza Korwina - Mikke złożył protest wyborczy, wnosząc o jego uwzględnienie i wydanie w trybie art. 242 § 1 Kodeksu wyborczego opinii w sprawie.

W proteście zwrócono uwagę na potrzebę interpretacji art. 210 Kodeksu wyborczego. Zgodnie bowiem z przepisem § 2 tego artykułu komitet wyborczy, który z zachowaniem wymogów określonych w § 1 zarejestrował listy kandydatów co najmniej w połowie okręgów wyborczych, uprawniony jest do zgłoszenia dalszych list bez poparcia zgłoszenia podpisami wyborców. Wątpliwości dotyczą wynikającego z § 3 powołanego artykułu terminu do wystąpienia przez komitet wyborczy z wnioskiem

do Państwowej Komisji Wyborczej o wydanie zaświadczenia uprawniającego do zgłaszania dalszych list kandydatów bez poparcia zgłoszenia podpisami wyborców. Zdaniem skarżącego, dopuszczalne jest wydanie wspomnianego zaświadczenia także wtedy, gdy okręgowa komisja wyborcza dokonała rejestracji list kandydatów także po 40 dniu przed dniem wyborów, albowiem ustawodawca nie mógł uzależnić losów partii od tempa prac okręgowych komisji wyborczych. Natomiast według stanowiska Państwowej Komisji Wyborczej, możliwość skorzystania z uprawnienia wynikającego z powołanych przepisów dotyczy tylko sytuacji, gdy zarejestrowanie przez okręgową komisję wyborczą list kandydatów nastąpiło na 40 dni przed dniem wyborów. Prezentowana przez Państwową Komisję Wyborczą wykładnia przepisów znacząco pogarsza sytuację skarżącego, a nadto może doprowadzić do unieważnienia wyborów. Nadto w ocenie składającego protest wyjaśnienia wymaga również kwestia ważności podpisów osób popierających listy kandydatów. Wbrew pogładowi wyrażanemu w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym za ważny uważa się podpis, jeśli podano numer PESEL pozwalający stwierdzić tożsamość podpisującego, Państwowa Komisja Wyborcza masowo odrzucała podpisy uznane przez nią za niewyraźne lub połączone z niewyraźnym adresem składającego podpis.

Skarżący zauważył, że rozstrzygnięcie powyższych zagadnień miałyby doniosłe znaczenie dla rozumienia Kodeksu wyborczego. Jest to być może działanie *intra legem*; byłoby jednak nonsensem, gdyby Sąd Najwyższy nie miał prawa zinterpretować wskazanych przepisów w tym momencie, a mógłby na tej samej podstawie unieważnić wybory.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Inicjując rozważania w niniejszej sprawie należy podkreślić, że skarżący domaga się zajęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska i wyrażenia swojej opinii w kwestii interpretacji wskazanych przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) w trybie protestu wyborczego.

Warto zatem zauważyć, że instytucja protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu ma konstytucyjne podstawy. Zgodnie bowiem z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu

Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zawarte zostały w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I Kodeksu wyborczego oraz - w odniesieniu do wyborów do Sejmu - w przepisach szczególnych art. 241 - 243 zamieszczonych w rozdziale 8 działu III tego aktu, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego.

W świetle art. 82 § 2 - 5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy zdefiniowany zaś został w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem cytowanego art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na jakich można oprzeć protest. Są nimi: 1/ dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2/ naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Reasumując: przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

W myśl art. 241 § 1 i 3 oraz art. 242 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego również w przypadku wyborów do Sejmu protest wyborczy skierowany jest przeciwko ważności wyborów, wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o jakich mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie. W sytuacji, gdy następuje merytoryczne rozpoznanie protestu (w składzie trzyosobowym w postępowaniu nieprocesowym), Sąd Najwyższy wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez protestującego, a w razie potwierdzenia zasadności owych zarzutów - ocenę, czy

przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów.

Skoro protest wyborczy dotyczy ważności wyborów, a jego podstawą są noszące znamiona przestępstwa lub deliktu wyborczego czyny mogące mieć wpływ na wynik wyborów, ustawodawca ustanawiając w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego siedmiodniowy termin do wniesienia protestu określił jako początkową datę tego terminu dzień ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241. Warto zauważyć, że przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu wyborczego, do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, a więc także do § 1 regulującego problematykę terminu do wniesienia protestu. Za przyjęciem takiej tezy przemawia dodatkowo zdanie drugie art. 243 § 1, stanowiące o niedopuszczalności przywrócenia uchybionego terminu. Należy zatem stwierdzić, że wynikająca z dyspozycji zawartej w art. 243 § 1 zdaniu pierwszym normy prawnej sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów predestynowanych do dokonania tej czynności zamieszczonym w art. 82 Kodeksu wyborczego lub nie spełnia wymagań formalnych określonych w art. 241 § 3 bądź też został wniesiony z naruszeniem terminu przewidzianego w § 1 tego ostatniego przepisu. Protest niewniesiony w ustawowym terminie to zarówno protest przedwczesny, czyli złożony przed datą początkującą bieg terminu (tj. przed dniem ogłoszenia wyników wyborów), jak i protest spóźniony, czyli wniesiony po upływie tegoż terminu.

Zważywszy, iż wybory do Sejmu i Senatu, wyznaczone na dzień 9 października 2011 r., jeszcze się nie odbyły, a co za tym idzie nie ogłoszono ich wyników, przedmiotowy protest wyborczy wniesiony przez pełnomocnika Komitetu Wyborczego Nowej Prawicy Janusza Korwina-Mikke należało z mocy przepisu art. 243 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu wyborczego pozostawić bez dalszego biegu.

=====